

1. Spór o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy z powodu jej nieważności może być poddany przez strony pod rozstrzygnięcie sądu polubownego (art. 1157 k.p.c.).

2. [Z]datność ugodowa sporu powinna być oceniana w sposób abstrakcyjny, oderwany od konkretnych okoliczności i uwarunkowań prawnych oraz od rozważań, czy ewentualna ugoda zawarta przez strony byłaby dopuszczalna w świetle art. 203 § 4 w związku z art. 223 § 2 k.p.c., przy zastosowaniu art. 917 w związku z art. 58 k.c. (...) [W] postępowaniu arbitrażowym odpowiednikiem badania dopuszczalności ugody o konkretnej treści jest kontrola sądu państwowego dokonywana w wyniku rozpoznania (...) skargi na wyrok sądu polubownego albo w postępowaniu o uznanie wyroku sądu polubownego lub stwierdzenie jego wykonalności (...) Nie ma (...) podstaw do szczególnego traktowania – z punktu widzenia zdatności ugodowej sporu dotyczącego konkretnego stosunku prawnego – okoliczności, że jego podłożem jest wadliwość czynności prawnej kreującej, przekształcającej lub niweczącej ten stosunek prawny; istotne jest nie to, czy przedmiotem ugody sądowej może być kwestia wadliwości tej czynności, powodującej jej nieważność, lecz to, czy stosunek prawny, którego ta czynność dotyczy, podlega dyspozycji stron, a tym samym, czy na tle tego stosunku możliwe jest – w ujęciu hipotetycznym – zawarcie ugody.

**Uchwała Sądu Najwyższego
z dnia 23 września 2010 r.**

III CZP 57/10

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Dończyk

SSN Wojciech Katner

w sprawie z powództwa "R." sp. z o.o. w R. przeciwko Bankowi P. S.A. w W. o ustalenie nieważności, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 23 września 2010 r., zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w G. postanowieniem z dnia 29 marca 2010 r.,

"Czy w świetle art. 1157 k.p.c. strony mogą poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego spór o ustalenie nieważności czynności prawnej?"

podjął uchwałę:

Spór o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy z powodu jej nieważności może być poddany przez strony pod rozstrzygnięcie sądu polubownego (art. 1157 k.p.c.).

Uzasadnienie

„R.” sp. z o.o. w R. wniosła w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu Bankowi P. S.A. w W. o ustalenie, że wszystkie transakcje opcji walutowych zawarte między stronami w dniu 20 sierpnia 2008 r. oraz niektóre – szczegółowo wymienione – transakcje zawarte w dniu 1 grudnia 2008 r. są nieważne.

Strona pozwana wniosła o odrzucenie pozwu na podstawie art. 1165 § 1 k.p.c., podnosząc zarzut zapisu na sąd polubowny. Zarzuciła, że zgodnie z postanowieniami łączącej strony umowy ramowej wszelkie spory związane lub wynikające z niej – w tym kwestie dotyczące jej istnienia, ważności lub rozwiązania – zostały poddane pod rozstrzygnięcie sądu polubownego przy Związku Banków Polskich.

Na postanowienie Sądu Okręgowego w T. z dnia 21 grudnia 2009 r. oddalające wniosek o odrzucenie pozwu strona pozwana wniosła zażalenie. Przy jego rozpoznawaniu Sąd Apelacyjny w G. powziął poważne wątpliwości, którym dał wyraz w przedstawionym do rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy zagadnieniu prawnym, przytoczonym na wstępie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 1157 k.p.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, strony mogą poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego spory o prawa majątkowe lub spory o prawa niemajątkowe, mogące być przedmiotem ugody sądowej, z wyjątkiem spraw o alimenty. Mówiąc inaczej i posługując się terminologią doktryny prawa procesowego cywilnego, w postępowaniu przed sądem polubownym mogą być rozpoznawane – z zastrzeżeniem ściśle określonych wyjątków – te spory, które spełniają kryterium tzw. zdatności ugodowej.

Przed podjęciem oceny, czy spór uzewnętrzniony w sprawie, w której przedstawiono rozstrzygane zagadnienie prawne, spełnia wymagane kryterium, należy podnieść, że żądanie strony powodowej w istocie nie obejmuje, jak to sformułowano, „ustalenia nieważności umowy”, lecz – oparte na swoistym skręcie myślowym, często stosowanym w podobnych wypadkach – zmierza do ustalenia nieistnienia stosunków prawnych, mogących wynikać z zawartych przez strony umów opcji walutowych, następnie ocenionych przez stronę jako nieważne. Istotne znaczenie ma tutaj także treść art. 189 k.p.c., z którego jednoznacznie wynika, że powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia konkretnego stosunku prawnego lub prawa; w wypadku żądania nieistnienia takiego stosunku, jego podstawą jest zazwyczaj właśnie nieważność umowy lub innej czynności prawnej.

Dokonanie tego uściślenia pozwala skupić się na kwestii, czy stosunki prawne wynikające z umów – w tym wypadku z umów opcji walutowych – mogą być przedmiotem ugody sądowej, a więc czy podlegają dyspozycji stron. Przedtem należy zaakcentować trafność przedstawianego w piśmiennictwie – i wyrażonego już w judykaturze – poglądu, że **zdatność ugodowa sporu powinna być oceniana w sposób abstrakcyjny, oderwany od konkretnych okoliczności i uwarunkowań prawnych oraz od rozważań, czy ewentualna ugoda zawarta przez strony byłaby dopuszczalna w świetle art. 203 § 4 w związku z art. 223 § 2 k.p.c., przy zastosowaniu art. 917 w związku z art. 58 k.c.** (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2010 r., [II CSK 670/09](#), „Biuletyn SN” 2010, nr 7, s. 11 i z dnia 18 czerwca 2010 r., [V CSK 434/09](#), nie publ.). Trzeba przy tym podkreślić, że **w postępowaniu arbitrażowym odpowiednikiem badania dopuszczalności ugody o konkretnej treści jest kontrola sądu państwowego dokonywana w wyniku rozpoznania** – przewidzianej w art. 1205 i nast. k.p.c. – **skargi na wyrok sądu polubownego albo w postępowaniu o uznanie wyroku sądu polubownego lub stwierdzenie jego wykonalności** (art. 1214 § 3 i art. 1215 § 2 k.p.c.). Szczególną rolę odgrywa tu klauzula porządku publicznego (art. 1206 § 2

pkt 2 i art. 1214 § 3 pkt 2 k.p.c.), wyraźnie oddzielona od wymagania zdatności ugodowej sporu (art. 1206 § 2 pkt 2 i art. 1214 § 3 pkt 1 k.p.c.).

Nie ma także podstaw do szczególnego traktowania – z punktu widzenia zdatności ugodowej sporu dotyczącego konkretnego stosunku prawnego – okoliczności, że jego podłożem jest wadliwość czynności prawnej kreującej, przekształcającej lub niweczącej ten stosunek prawny; istotne jest nie to, czy przedmiotem ugody sądowej może być kwestia wadliwości tej czynności, powodującej jej nieważność, lecz to, czy stosunek prawny, którego ta czynność dotyczy, podlega dyspozycji stron, a tym samym, czy na tle tego stosunku możliwe jest – w ujęciu hipotetycznym – zawarcie ugody.

Nie ulega wątpliwości, że zawarta przez strony umowa opcji walutowej podlega w pełni ich dyspozycji; jej mocą wystawca opcji zobowiązuje się, na żądanie nabywcy opcji do kupna lub sprzedaży w przyszłości, w określonym ściśle czasie, oznaczonej liczby papierów wartościowych po z góry ustalonej cenie, albo do dokonania rozliczenia z tytułu różnicy pomiędzy tzw. ceną wykonania opcji a rynkową ceną „instrumentu bazowego” z dnia wykonania opcji, a nabywca zobowiązuje się do zapłaty wynagrodzenia. Strony zatem, przez czynności prawne podejmowane w ramach swobody umów, mogą decydować o tym, że stosunek opcji powstanie, że zostanie zmieniona jego treść albo że dojdzie do jego ustania. W ujęciu abstrakcyjnym, oderwanym od konkretnych przewidywań, stosunek ten może więc być przedmiotem ugody sądowej, co – oczywiście – nie oznacza, że in concreto strony mogą zawrzeć ugodę dowolnej treści.

W konsekwencji, stwierdziwszy, że w świetle prawa materialnego istnieje hipotetyczna możliwość samodzielnego dysponowania przez strony prawami lub roszczeniami wynikającymi ze stosunku ustanowionego i ukształtowanego umową opcji walutowej, a zatem, że spór będący podłożem żądania zgłoszonego w niniejszej sprawie ma zdatność ugodową, Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie.

Źródło: Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego

[powyższa uchwała Sądu Najwyższego zapadła w następstwie rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku postanowieniem z dnia 29 marca 2010 r. [I ACz 277/10](#)]